

Karol Badecki

Kiedy Piotr Ciekliński tłumaczył "Potrójnego" z Plauta?

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 9/1/4, 482-484

1910

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NOTATKI.

Kiedy Piotr Ciekliński tłumaczył „Potrójnego“ z Plauta?

Wedle Jana Wolframa (w przedmowie do przedruku Cieklińskiego) Ciekliński pisał prawdopodobnie „Potrójnego“ na kilkanaście lat przed rokiem 1597 (rokiem wydania). Twierdzenie swoje popiera Wolfram dowodami, wydobytymi z treści dzieła, a więc: wzmianką o ucieczce Henryka Walezego (1574), o wyborze Stefana Batorego (1575) i o wojnie z Moskwą (1578).

Jan Czubek, w przedmowie do wydania przeróbki Cieklińskiego, sprzeciwia się stanowczo twierdzeniu Wolframa, utrzymując, że autor „Ziemi wołoskiej“ pracował nad „Potrójnym“ w czasie między r. 1594 a 1596.

Oto jego słowa: „Za rokiem 1596 przemawiałyby dwie okoliczności, naprzód ta, że wróciwszy z wyprawy wołoskiej (1595) miałby poeta czas do tego zajęcia potrzebny, następnie zaś, że „Potrójny“ wyszedł w roku następnym. Dwa wiersze jednak dedykacyi:

Chciałem i ja znak swojej zabawy pielgrzymskiej
Położyć na tym groszu kuźni starorzymskiej

naprowadzają raczej na rok 1594, wyrażenie bowiem „zabawa pielgrzymka“ mogłoby mieć trzy znaczenia: 1. życie wogóle, 2. nauki za granicą (co u Cieklińskiego nieprawdopodobne), 3. poselstwo do Rzymu w r. 1594 odbyte — i to trzecie wydaje mi się najnaturalniejszym. Dodajmy, że w r. 1594 miał Ciekliński lat 36, w r. 1596 zaś 38, był już więc mężem dojrzałym i doświadczonym, jakim się nam w „Potrójnym“ przedstawia“.

P. Korneli He c k wreszcie twierdzi, że „Potrójny“ musiał powstać na jakie „kilkanaście lat“ przed wydaniem, a więc jeszcze za panowania Stefana Batorego, jak świadczą o tem, skrzętnie zebrane przez p. Hecka, wzmianki i szczegóły historyczne, ukryte

w samym utworze; nie mógł też stanowczo pracować Ciekliński nad swoim dziełem przed r. 1579 (jak tego chce Wolfram), bo był za młody.

Całą tę kwestyę rozstrzygnie, po dziś dzień nieznaną należycie, broszura Jana Rybińskiego, głośnego autora „Gęśli różnorodnych“, o takim tytule: „Wiersze żałośliwe / a przytym státecznie ácz krotko opisujące żywot / y sprawy zacne / rychłozmártego známienitego Panięciá / Páná Janá Hrábie z Ostrorogá / etc. koronnego Podczaszego Króla I. M. Stárosty Stężyckiego etc. w Toruniu/. Drukował Melchior Neringk /Roku Bożego/ 1583.“ (w 4-ce, 10 k. nlb).

Na końcu tych pień elegijnych, zamieścił Rybiński wierszowany nagrobek, z taką datą śmierci Ostroroga u spodu:

„Umárł w práwey Wierze y pokucie zá grzechy swe, Roku Bożego 1582. 27. dni á Lutego. Tegoż dniá zá nim się weszbráła Pani Małzonká iego, koło szostey godziny po iego skonaniu, etc.“ (toż samo przedtem po łacinie).

Otóż w „Potrójnym“ z r. 1597 mamy, między wierszykami polecającymi, jeden 10-cio wierszowy: „Do Plauta“, pióra Jana Ostroroga, podczaszego koronnego, a więc tego, którego zgon opiewał Rybiński w „Wierszach żałośliwych“.

Według doniesienia Rybińskiego, umarł Ostroróg 27 lutego 1582 r., a więc, pisząc swój wiersz polecający, gdzieś przed rokiem 1582, musiał znać, choćby z rękopisu, przeróbkę Cieklińskiego, czyli, że Ciekliński pracował, a może wygotował nawet swego „Potrójnego“ w czasie przed rokiem 1582.

Mógł więc liczyć wtedy tłumacz „Trinumma“ 23-ci lub 24-ty rok życia (skoro rodzi się w r. 1558); w tym czasie, jak wiemy, był już na dworze kanclerza, w charakterze pisarza. Tu mógł poznać J. Ostroroga, Szczęsnego (Feliksa) Herburta, Szymonowicza, Andrzeja Średzińskiego, Zamoyskiego; może nawet ten ostatni namówił go do przekładania Plauta.

Dlaczegoż tak długo zwlekał Ciekliński z wydaniem gotowego dzieła?

Przyczyniły się zapewne do tego nagłe i wielkiego znaczenia wypadki w dziejach Rzeczypospolitej, które nie pozwalały mu na rozpoczęcie druku. Zrazu zajmuje się elekcją Zygmunta III (1587), potem towarzyszy Zamojskiemu na Ruś (1590), dalej bierze czynny udział w sejmie inkwizycyjnym (1592), później jedzie do Włoch (1594), wreszcie po powrocie do Polski, udaje się znów z Zamoyskim na wyprawę wołoską (1595). Dopiero od r. 1596, bawi dłużej w kraju i wtedy zapewne, ochłonawszy z poselstw i funkcji politycznych, znachodzi trochę wolnego czasu, poprawia i przegląda przekład, by go dać w pierwszych miesiącach 1597 r. do druku. Wtedy też zapewne pisze dedykację Mikołajowi Firlejowi, wojewodzie krakowskiemu, która, jak to już wykazał Czubek, nosi na sobie ślady wspomnień poselstwa do Rzymu.

Tak więc przeleżał „Potrójny“ Cieklińskiego jakie 15 lub 16 (a może i więcej) lat w rękopisie i wyszedł dopiero w r. 1597. Wydanie z r. 1597 jest z całą pewnością wydaniem pierwszym i nie mamy wcale powodu domyślać się jakiegóż wcześniejszej, dziś nam nieznanej edycji, jak tego chce Wolfram.

Lwów.

Karol Badecki.

Źródło „Nadobnej Pasqualiny“ kwestyą otwartą.

W „Historii literatury polskiej“ Romana Pilata czytamy (t. III, s. 99, przypisek):

Pilat był „pierwszym, który doszedł do wniosku, iż poemat Twardowskiego jest naśladownictwem Diany Montemayora; wiedział o tem już około r. 1888, w każdym zaś razie przed r. 1892, w którym do podobnego rezultatu doszedł prof. dr. Porębowicz w swoich poszukiwaniach nad źródłami „romansu artystycznego, który rozwinął się w XVII w.“ (por. Sprawozdania z posiedzeń Akademii Umiejętności w Krakowie. R. 1892. Kraków, 1893, s. 37)... Obszerniej omówił źródło Nadobnej Pasqualiny również Węckowski Stanisław (Die romanischen Einflüsse in der polnischen Litteratur. Posen, 1901, s. 66—69). Wynik studyów Porębowicza i Węckowskiego przeszedł do historii literatury naszej; źródło Nadobnej Pasqualiny podaje Aleksander Brückner (Dzieje literatury polskiej w zarysie. T. I. Warszawa, 1903, s. 317, wyd. drugie T. I. Warszawa, 1908, s. 320). Spotykamy je w kompilacji dra Henryka Biegeleisena (Ilustrowane dzieje literatury polskiej. T. IV. Wiedeń, 1905, s. 42). Pewników naukowych w tym względzie nie uznaje dr. Stanisław Turowski w swem studyum o Twardowskim (por. s. 110, 119, 120 odbitki).“

A w „Książce“ (Rok IX. Warszawa, 1909, s. 479) pisze prof. Brückner w recenzji mojej książki o „Twardowskim“: „nie postarał się autor zajrzeć nawet do „Dianej“ Montemayora t. j. do źródła (scil. „Pasqualiny“)!“

Chodzi mi zatem o to, aby po pierwsze: rozebrać, co jest pewnikiem naukowym w sprawie źródła „Nadobnej Pasqualiny“, powtórze zaś: jakie są w tym względzie hipotezy i jaka tych hipotez jest wartość.

I. Ponieważ Pilat ma chronologiczne pierwszeństwo stwierdzenia wpływów „Diany“ Montemayora na „Nadobną Pasqualinę“, prze to jego rozumowanie przytoczę.

Podobieństwo obu utworów polega w ogóle na względach następujących (l. c., s. 110—112):

1. fizyognomie spokrewnionych osób; 2. zasadniczy motyw: uleczenie cierpień, pochodzących z nieszczęśliwej miłości, w świątyni mitologicznej bogini za pośrednictwem wieszczki i za-